



Izabella Cywińska, dyrektorka Teatru Nowego w Poznaniu

Fot. Lech Pempel

— Chciałabym, aby nasz teatr był domem, do którego chętnie przychodzą wszyscy przyjaciele, a zwłaszcza młodzież interesująca się sztuką — mówi Izabella Cywińska, dyrektorka Teatru Nowego w Poznaniu. — Powinno to być miejsce spotkań młodzieży z twórcami, twórców z twórcami. Plastycy, muzycy, pisarze są przecież współautorami sztuki teatru i powinni czuć się tu zadowolonymi. Również i ci artyści, którzy nawet nie zajmują się projektowaniem dekoracji, komponowaniem oprawy muzycznej, czy pisanie dramatów.

W foyer teatralnym urządzamy wystawy plastyczne. Szukamy też innych sposobów, aby zapraszać do naszego teatru widzów nie tylko na przedstawienia. Chcemy uruchomić kawiarnię teatralną czynną cały dzień, do której przychodziliby o każdej porze nasi przyjaciele, aby spotkać się ze znajomymi lub przy okazji poznać artystę, który ich interesuje. Aktorzy pełniliby tu dyżury po to, aby ułatwiać młodzieży kontakty, służyć w razie potrzeby wskazówką, rozmawiać.

Myślę, że związaniu młodych widzów z teatrem dobrze przysłuży się nowa scena. Wygospodarowaliśmy w teatrze odpowiednie pomieszczenie, prace adaptacyjne są w toku i całość powinna być zakończona do września. Scena umożliwiłaby debiuty reżyserskie, „ciekawych” ludzi nie związanych dotąd profesjonalnie z teatrem, debiuty dramaturgiczne, eksperymenty, prace studyjne. Tu mogłyby odbywać się przeglądy teatrów małych form. Obiecujemy sobie po nich wiele.

Jak na razie współpraca z młodzieżą Poznania to przede wszystkim współdziałanie z „Proscenium”. Powstało ono zaledwie trzy lata temu, a animatorem te-

go ruchu jest Milan Kwiatkowski, kierownik literacki naszego teatru. Należy on do wypróbowanych działaczy Klubów Miłośników Teatru. Kiedy kilka lat temu pełnił w Gnieźnie obowiązki kierownika literackiego opiekował się z wielkim zapałem tamtejszymi szkolnymi klubami.

Jestem przekonana, że absolutnie w każdym teatrze powinna być specjalna komórka, a przynajmniej jedna osoba, etatowo zajmująca się współpracą z młodzieżą. Niestety takich etatów nie przewidziano, trzeba więc odwoływać się do społecznikowskiej pasji działania ludzi teatru.

Niedawno zorganizowaliśmy w Podstolicach, zajeździe pod Poznaniem, seminarium dla aktywu kół „Proscenium”. Młodzież żywo dyskutowała tam na temat tego, jak powinno działać w przyszłości „Proscenium”. Organizowane dotychczas z wielkim zresztą powodzeniem spotkania z aktorami, szkolne kabarety, zespoły artystyczne, konkursy wiedzy o teatrze, a nawet efektowne bale już młodym nie wystarczają.

Związanie z Teatrem Nowym umożliwia im systematyczne oglądanie przedstawień przygotowywanych przez zespół. Ale uczniowie szkół Poznania chcieliby mieć coraz szerszą skalę porównawczą. Zdobyć ją można wyjeżdżając do innych miast na ważne, liczące się w życiu artystycznym przedstawienia. Zgłoszono więc propozycję, aby „Proscenium” organizowało zbiorowe wycieczki do różnych teatrów.

Coraz większa liczba uczniów chce poznać z bliska warsztat aktora i reżysera, podpatrzyć tajem-

„Proscenium” to poznański Klub Miłośników Teatru, a właściwie kluby, skupia on bowiem ponad 20 szkolnych kół teatromanów. Nazwa powstała przez analogię z Klubem Miłośników Muzyki, działającym od lat przy poznańskiej filharmonii czyli sławną „Pro sinfoniką”.

Popularyzatorzy teatru pozazdrościli popularyzatorom muzyki i też chcieli mieć grupę przyjaciół „pro”, zamiłowanych w sztuce teatru.

PROSCENIUM

nicę ich pracy, być obecnym przy narodzinach spektaklu. Najchętniej oglądaliby aktora interpretującego w ich obecności na pięć różnych sposobów monolog „Hamleta”.

Plany są tak bogate, ambitne i aby mogły być tym sprawniej zrealizowane, powołano na symposium Radę Młodzieżową Klubów „Proscenium”. Ma ona zajmować się współorganizacją imprez, koordynować wszystkie poczynania, być w stałym kontakcie z nami, to znaczy teatrem i poszczególnymi szkolnymi klubami.

Młodzież jest wymagająca i to dobrze o niej świadczy. Nawet jeśli zgłasza pod naszym adresem postulaty nie zawsze pamiętając, jak bardzo czas aktora i reżysera jest wypełniony obowiązkami. My staramy się realizować program klubów „Proscenium”. Marzylibyśmy jednak, aby aktywność obowiązywała obie strony: nas, to znaczy teatr, opiekunów klubów „Proscenium”, ale również i młodzież. Chcielibyśmy, żeby nasi młodzi przyjaciele przychodzili na spotkania przygotowania, aby częściej i chętniej zaglądali do książek o teatrze, o literaturze, sztuce. Bo pewną porcję wiedzy powinni oni przynosić ze sobą do teatru. Wtedy ich edukacja byłaby pełniejsza, spotkania z nami ciekawsze — mówi na zakończenie Izabella Cywińska, która za popularyzację wiedzy o teatrze wśród młodzieży otrzymała aż dwa zaszczytne wyróżnienia: Medal Komisji Edukacji Narodowej i Złotą Odznakę im. Janka Krasickiego.

Notowała
ZUZANNA JASTRZEBSKA